KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 80 (509) Łódź sobota 22 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

Amerykanie zwracają lotniska Islandii

WASZYNGTON (PAP. — Dowództwo lotnictwa wojskowe go komunikuje, że przekazało lotnisko na Islandii rządowi islandzkiemu. Stany Zjednoczone zachowały prawo lądowania na tym lotnisku amerykańskich samolotów cywilnych i wojskowych.

Panika w hiszpańskich kołach rządowych

Pozorna likwidacja falangi

Skompromitowani przywódcy przygotowywują się do ucieczki

PARYŻ (PAP). Z Hiszpanii nadchodzą wiadomości o wzroście zaniepokojenia wśród frankistów w związku ze spodziewanym upadkiem dyktatury gen. Franco.

Notuje się wywóz kapitałów do Portugalii, Argentyny i Irlandii, oraz spadek papierów wartościowych. Tysiące falangistów podjęło starania o uzyskanie paszportów zagranicznymh.

Szczególną uwagę zwracają manewry gen. Franco, zmierzające do pozornej likwidacji falangi. Akcją tą kieruje zaufany współpracownik gen. Franco minister pracy Jose Giron. Plan jego przewiduje ucieczkę najbardziej skompromitowanych falangistów zagranicę, podczas gdy *szare masy zwolenników obecnego rządu mają być wcielone do organizacji różnego typu, celem opanowania ich kierownictwa i w ten sposób wywierania dalszego wpływu na losy kraju.*

PARYŻ, (PAP). — Otrzymano tu doniesienie z Hiszpanii, że w związku ze śmiercią płk. Milans de Bosch, który zginął w potyczce z partyzantami, gwardia cywilna i falanga w dalszym ciągu przeprowadzają szeroką akcję represyjną, w prowincji Grenada. Dokonywane są masowe aresztowania. Trzech republikanów zostało rozstrzelanych w koszarach gwardii.

PARYŻ, (PAP). — Z granicy hiszpańskiej napływają w dalszym ciągu wiadomości o dezercjach i rozluźnieniu dyscypliny w oddziałach wojskowych.

Żołnierze zmęczeni ciągłym pogotowiem wojennym starają się przedostać do Francji lub też przyłączają się do oddziałów powstańczych. Z jednego tylko pułku, stacjonującego w Barcelonie, zdezerterowało w styczniu 96 żołnierzy.

Bidault u Stalina

Konserwatywne stanowisko Bevina

MOSKWA (obsł. wł.). — Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył na konferencji prasowej, że rozmawiał z Generalissimusem Stalinem, przy czym rozmowa ta poświęcona była porównaniu stanowiska francuskiego i radzieckiego na sprawę Niemiec.

Zapytany przez dziennikarzy jak długo zdaniem jego przeciągnie się konferencja moskiewska — minister Bidault oświadczył „im pomyślniejszy będzie jej przebieg — tym dłużej potrwają rozmowy".

Odnośnie stanowiska Bevina w sprawie francuskich postulatów węglowych — minister Bidault oświadczył — że Bevin zajmuje dziś takie samo stanowisko, jakie zajmował w październiku roku 1946.

„Wszystkie przyjaźnie mają swoje złe i dobre chwile — zakończył minister Bidault".

Minister Bevin przedłożył wczoraj na konferencji brytyjski plan struktury politycznej Niemiec.

Nasze stanowisko

Wyjątkowo ciężkie pod względem materialnym okresy w życiu narodów zmuszają rządy do szukania doraźnych środków zaradczych i do tego rodzaju kontaktów międzynarodowych, które mają znaczenie w pierwszej mierze gospodarcze. Polityka w takich sytuacjach sprowadza się raczej do umiejętności rozwiązywania kłopotów związanych z brakiem chleba, odzienia czy obuwia...

O Szwecji piszemy dziś i mówimy jako o naszym sąsiedzie północnym mimo, że oddziela nas od tego kraju morze. Wizyty przedstawicieli obu krajów związane są zawsze z serdecznością i ciepłem dobrosąsiedzkim. W prasie szwedzkiej można znaleźć stosunkowo dużo uczciwych informacji o naszym kraju i osiągnięciach władz. — Polska prasa stara się również nie pozostawać pod tym względem w tyle. Podłożem tego rodzaju stosunków są interesy gospodarcze obu krajów. Nasz rząd sprzedaje Szwecji węgiel, koks, wyroby tekstylne, cynk. Szwecja eksportuje do nas rudy żelazne, maszyny, celulozę, łożyska kulkowe, domki składane, krowy, konie itd. Poza Związkiem Radzieckim Szwecja jest jedynym krajem, z którym posiadamy największe powiązania gospodarcze.

Nie bez znaczenia — poza względami handlowymi — jest fakt, że w Szwecji rządzą socjaliści i że potrafili oni osiągnąć w swym kraju stosunkowo wysoki poziom dobrobytu.

Zwracamy specjalną uwagę na zagadnienie współpracy polsko-szwedzkiej, że ostatnio została zawarta dodatkowa umowa handlowa na okres czteroletni, która przewiduje obroty towarowe na sumę 302 milionów koron. Wypełnienie tej umowy wpłynie w stosunkowo dużym stopniu na realizację naszego trzyletniego planu odbudowy kraju. Stosunki polsko - szwedzkie są typowym przykładem, który wskazuje, że dobrze zrozumiane interesy materialne partnerów są w polityce najtrwalszym fundamentem, na którym należy budować współpracę.



Tow. Cyrankiewicz Józef, sekretarz generalny CKW PPS, premier Rządu Reczypospolitej

Hiszpania faszystowska wykluczona z instytucji międzynarodowych

NOWY JORK (PAP). Rada gospodarczo-społeczna ONZ uchwaliła rezolucję postanawiającą realizować decyzję generalnego zgromadzenia o wykluczeniu Hiszpanii frankistowskiej z udziału we wszelkich czynnościach ONZ.

Rezolucja postanawia, że rząd generała Franco nie będzie miał dostępu do wszelkich instytucji międzynarodowych powstałych w ramach ONZ.

Czy Leon Blum zostanie znów premierem Francji?

PARYŻ (obł. wł.). — We Francji zaistniał kryzys polityczny spowodowany skandalicznym przebiegiem obrad w sprawie Indochin.

Kryzys zaostrzył się do tego stopnia, że o ile nie nastąpi nagły kompromis — spodziewać się trzeba ustąpienia komunistycznych ministrów rządu.

W paryskich kołach politycznych wysuwa się przypuszczenie, że jeśli nie zostaną znalezione drogi kompromisowego porozumienia — Leonowi Blumowi ma zostać powierzona misja tworzenia nowego rządu.

Komunikat

WARSZAWA. — Komitet Ekonomiczny przy Prezydium Rady Ministrów podał dziś do wiadomości, że żadne dalsze ograniczenia gospodarki reglamentowanej nie będą stosowane.

Dzisiaj przemawia w Łodzi

Sekretarz generalny C. K. W. P. P. S.

tow. JÓZEF CYRANKIEWICZ

PREMIER RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ

Tow. premier Cyrankiewicz świadkiem w procesie oświęcimskim

Narody słowiańskie skazane były na zagładę

Brak solidarności międzynarodowej miał przyśpieszyć proces zniszczenia

Hoess — najbardziej typowy przedstawiciel reżimu hitlerowskiego

WARSZAWA (PAP). — Na dzisiejszej sesji popołudniowej sala sądowa wypełniła się publicznością po brzegi. W pierwszych rzędach zajmują miejsca ministrowie Świątkowski i Rusinek oraz przedstawiciel magistratury sądowej i palestry. Szereg zagranicznych delegacji oraz dziennikarze cudzoziemscy lokują się przy dużych stołach prasowych, zaopatrzonych w instalację, transmitującą przebieg rozprawy na języki obce.

Polskie stoły prasowe w obrężeniu.

O roli obozu i o działalności oraz znaczeniu „ruchu oporu" w Oświęcimiu zeznawać będzie Premier Rzeczypospolitej.

Przed trybunałem staje świadek tow. Józef Cyrankiewicz.

Przewodniczący prosi świadka o sprecyzowanie, jaki charakter posiadała organizacja ruchu oporu w Oświęcimiu.

Międzynarodowość obozu

Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, zakładany przez SS, jak i wszystkie obozy, odpowiada tow. Premier, nie miały nigdy charakteru jednonarodowościowego. **Celem ich było, ażeby więźniów w obozach pomieszać, żeby pomieszać narodowości i wykorzystując normalne ludzkie tkwiące w zbiorowiskach szowinizmy — rzucać więźniów na siebie.** Obozy były międzynarodowe — rozwija swą myśl świadek.

Więźniowie obozów, więźniowie Oświęcimia składali się ze wszystkich prawie narodów, ujarzmionych przez Hitlera i nie byłoby to żadnego ruchu oporu więźniów, oporu nie przesadzając jego znaczenia przede wszytskim psychicznego, gdyby to nie był ruch międzynarodowy. Opór więźniów musiał być także międzynarodowy. Więźniowie musieli być na tyle wychowani w duchu międzynarodowej solidarności, na ile hitlerowcy liczyli, że poprzez brak tej międzynarodowej solidarności łatwiej nie tylko ich wymordują, ale by przez to można było łatwiej rządzić ujarzmioną Europą, a w przyszłości zapewne i całym światem.

Zamach na człowieczeństwo

Myśmy widzieli w obozie pewien eksperyment, który nas napawał największym przerażeniem. Tym eksperymentem **był zamach na człowieczeństwo w ogóle.** To był taki pełen pogardy stosunek do wszystkiego co ludzkie, że uważałbym za niesłuszne porównywanie hitlerowców i systemu hitlerowskiego do jakiegoś odruchu ludów pierwotnych, dzikusów czy barbarzyńców. A co nas napawało tragizmem, to nie to, że akurat znalazł się taki jeden morderca, albo że znalazło się takich stu, bo każdy naród ma swoich sadystów, bandytów i morderców. Ale dla nas w obozie było jasne, że gdyby wyszedł ten całkiem normalny i zwyczajny hitlerowski siepacz, to następny, którego naród niemiecki delegował do podobnej funkcji, byłby takim samym, zdolnym do takiego samego mordowania. Przecież komendant obozu w Oświęcimiu mógł mieć więcej lub mniej kłopotów z więźniami, ale z załogą SS konfliktu przez cały czas nie miał i z narodem niemieckim także go nie miał.

Odwrotnie uważał się za jednego z godniejszych przedstawicieli tego narodu i jego ekspansji. I to było najtragiczniejsze, że patrząc na nich, **mogliśmy zatracać wiarę w człowieczeństwo.**

Naszym atutem — poczucie solidarności

Myśmy swą postawą w obozie potwierdzili swoją wiarę w człowieczeństwo i uważam, że to jeden z najbardziej cennych dorobków, o ile można mówić o wyniesieniu jakiegokolwiek dorobku z takiej tragedii. **Czuliśmy się związani tą wielką walką o człowieka,** jaką toczono na całym świecie przeciwko hitleryzmowi.

Do czego miała ta międzynarodowa solidarność służyć? Po pierwsze do tego żeby na wewnątrz dzięki wytworzeniu tej międzynarodowej solidarności umieć odpowiednio postępować, wytworzyć w sobie to poczucie **solidarności i potem starać się narzucać** je większym zbiorowościom.

Swiat nie wierzył

Niemcy hitlerowscy liczyli na to, że jeżeli popełnia się normalną zbrodnię, to można tym świat przestraszyć, **ale jeżeli popełnia się tak okropne, tak masowe zbrodnie, jakie popełniane były w Oświęcimiu, to można to robić bezkarnie, dlatego, że świat po prostu w to nie uwierzy.** I tak zresztą było. Świadek przypomina jak długo Anglicy i inne narody **nie wierzyły prawdzie o obozach — prawdzie, która była tylko ułamkiem** prawdy.

Masowość ruchu oporu w Oświęcimiu, to, że przestał on opierać się na tych czy innych jednostkach — to było największe osiągnięcie.

Międzynarodowa **solidarność** nie była **solidarnością kilku, ale to się** przerzuciło na cały obóz, mimo, że względy **egoizmu w obozie** nieraz mogły bardzo łatwo iść po torach przede wszystkim szowinistycznych.

Przywódcy Ruchu Oporu

Na pytania przewodniczącego świadek wyjaśnia, **że nie istniały** spisy więźniów, **którzy brali udział w ruchu oporu.** Dziś można i trzeba odtworzyć te rzeczy. **Świadek wymienia lekarza Klodzirskiego, towarzysza austriackiego Dirmayera, Hermana Lengbeina, który ma również zeznawać przed Trybunałem.** Dalej pada nazwisko **Hołuja.** Brak tych co oddali życie, a więc Ernesta Buergera, Świerczyny Bernarda, Kostka Jagiełły i całego szeregu innych. To byli **polscy oficerowie, polscy socjaliści, polscy komuniści, to były zresztą wszystkie narodowości: austriaccy komuniści, niemieccy komuniści, francuscy komuniści, socjaliści i gaulliści, to byli żołnierze i oficerowie Czerwonej Armii i Czesi i Jugosłowianie.**

Prokurator Cyprian zapytuje, czy Hoess był przeciętnym wykonawcą woli niemieckiej, czy też naprawdę czymś wyjątkowym.

Hoess i jego naśladowcy

Hoess był najbardziej typowym przedstawicielem hitlerowskiego regimu. Działał jak automat regime-u, ale z dość dużą własną przyjemnością i ochotą w wypełnianiu generalnego planu eksterminacji. Trudno by posądzić tych dość typowych przedstawicieli narodu niemieckiego, którzy byli komendantami, o tego rodzaju pomysły i umiejętność stworzenia takiego systemu. Nie. Oni **wykonywali polecenia kierownictwa i wykonywali z ochotą, z całym zasobem tkwiącego w nich sadyzmu, wykonywali niewątpliwie z procentem od siebie.**

Oczym świat nie myślał

Rozbudowa Oświęcimia w zamie**rzone Himmlerstadt na 500 tysięcy ludzi, same krematoria, mające możliwość spalenia dziennie ogromnej ilości ludzi, nie były przeznaczone tylko dla nas. Dla nas, więźniów wystarczyłyby normalne obozowe sposoby. Ale te wielkie, to nie było dla nas; to było dla ludzi, którzy jeszcze sądzili, że są wolnymi, że są jeszcze obywatelami świata, a którzy byli już przeznaczeni w planach niemieckich na zagładę.**

Wielka akcja repatriacyjna

Ojczyzna zapewni wszystkim pracę i egzystencję

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie bawi szef wydziału repatriacji i opieki społecznej misji UNRRA w Polsce, Roland Berger. W tych dniach odbył on dłuższą konferencję z ministrem Pracy i Opieki Społecznej Kazimierzem Rusinkiem, występującym z polecenia i w zastępstwie premiera. Omówiono planowaną akcję repatriacyjną ze stref okupacyjnych: francuskiej, angielskiej i amerykańskiej w Niemczech. Akcja powyższa będzie podjęta już w nadchodzącą niedzielę. W dniu tym przemówi przez radio premier rządu polskiego tow. Józef Cyrankiewicz do repatriantów polskich. Przemówienie będzie nagrane na płyty celem przesłania do stref okupacyjnych.

W strefach okupacyjnych przemawiać będą również przez radio generałowie i dowódcy poszczególnych stref nawołując repatriantów do powrotu do ojczyzny, która zapewnia im możliwości pracy i egzystencji.

Kampania repatriacyjna ma trwać w ciągu kwietnia, maja i czerwca. Do obecnej chwili zanotowano następujące zgłoszenia powrotu repatriantów do Polski: ze strefy amerykańskiej 60.000, z brytyjkiej 100.000, ze Środkowego Wschodu około — 33.000.

Według zapewnienia p. Bergera, UNRRA jest całkowicie przygotowana do wypełnienia swoich zadań w akcji repatriacyjnej.

Opinia turecka niezadowolona z projektu pomocy amerykańskiej

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Ankary:

Wiadomość o tym, że rząd amerykański nosi się z zamiarem wysłania do Turcji i Grecji doradców, obserwatorów i dziennikarzy, których zadaniem byłoby kontrolowanie zużycia pożyczki wywołała poruszenie tutejszej opinii.

Dziennik „Watan", który uchodzi za pismo, wyraźnie sprzyjające Stanom Zjednoczonym, oświadcza, że należy pozostawić samej Turcji załatwienie jej własnych spraw.

Rząd turecki będzie musiał niewątpliwie uwzględnić ten stan opinii publicznej przed podpisaniem przewidywanego układu.

Zniesienie wiz

między Anglię, Szwecją, Norwegią i Danią

LONDYN (PAP). Jak komunikuje brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, rząd brytyjski zawarł porozumienie z rządami: duńskim, szwedzkim i norweskim, na mocy którego zostają zniesione wizy pomiędzy tymi krajami.

Odtąd nie będą wymagane wizy od obywateli duńskich, szwedzkich i norweskich, udających się z jakiegokolwiek miejsca na świecie do Wielkiej Brytanii i naodwrót. Wizy będą natomiast konieczne w podróżach do terytoriów zamorskich, należących do któregokolwiek z tych państw.

Prawo zamieszkiwania i pracy regulowane jest nadal odnośnymi ustawami.

Uczczenie pamięci Wojciecha Korfantego

wielkiego bojownika o sprawę polską

KATOWICE, (PAP). — W związku z przypadającą na dzień 20 marca dwudziestą rocznicą plebiscytu na Górnym Śląsku, prezes Związku Weteranów Powstań Śląskich, wicewojewoda płk. Jerzy Ziętek, wydał apel do powstańców i społeczeństwa śląskiego o uczczenie pamięci Wojciecha Korfantego, który był symbolem walki narodowo - wyzwoleńczej ludu śląskiego, jako szermierz odrodzenia narodowego i jako zwycięski wódz powstań śląskich. **Dopiero w odrodzonej Polsce Ludowej — kończy apel — wolno publicznie wspominać o jego wielkich zasługach dla Polski i Śląska.**

Apel Związku Weteranów Powstań Śląskich wzywa do ufundowania na mogile Wojciecha Korfantego na cmentarzu w Katowicach, nagrobka, godnego wodza ludu śląskiego i jego zasług.

Akcja partyzantów hiszpańskich

LONDYN (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutera w Teruel na południe od Madrytu, doszło do starcia między policją a oddziałem partyzanckim. 9 osób zostało zabitych, a 40 odniosło rany.

Najwyższy czas

NOWY JORK, (PAP). — Polski członek kongresu Jerzy Sadowski (demokrata ze stanu Michigan) zaproponował w izbie reprezentantów, aby kongres USA wysłał specjalne komisje do Polski, Ukrainy i Białorusi, gdyż — jak podkreślił — „czas **najwyższy pomyśleć o sposobach udzielenia pomocy ofiarom agresji niemieckiej zamiast myśleć o odbudowie Niemiec".**

Zdaniem Sadowskiego, sprawa pomocy Niemcom zbyt żywo obchodzi Amerykanów, czego dowodem są choćby częste wycieczki Amerykanów do Niemiec.

Radziecka delegacja w Londynie

LONDYN (PAP). — Sekcja brytyjska unii międzyparlamentarnej wydała przyjęcie na cześć bawiącej w Anglii delegacji rady najwyższej ZSRR.

Wiceprzewodniczący izby gmin major James Milner, zapraszał delegację by przyłączyła się do unii, w imieniu parlamentu radzieckiego.

Marynarze amerykańscy

bojkotują statki holenderskie

NOWY JORK, (PAP). — Conajmniej 2 związki zawodowe marynarzy w Stanach Zjednoczonych zamierzają proklamować bojkot statków holenderskich w portach atlantyckich na wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Akcja ta ma być odwetem za zarekwirowanie ładunku frachtowca amerykańskiego „Martin Behrman" w Batawii, wbrew protestom towarzystwa okrętowego, które miało skierować statek do Europy. Związek marynarzy, należący do CIO złożył już w tej sprawie protest do departamentu stanu w Waszyngtonie. Armatorzy, do których należy statek, konferują z rządem.

Drugi związek marynarzy, należący do AFL, zwrócił się do komitetu Wykonawczego AFL, by złożył protest w Waszyngtonie.

Pomoc szwedzka dla Polski

WARSZAWA, (PAP). — Szef polskiego oddziału Szwedzkiej Pomocy dla Europy mjr. Ehrens Traie złożył w tych dniach wizytę ministrowi pracy i opieki społecznej Kazimierzowi Rusinkowi i omówił z nim plany zadeklarowanej ze strony Szwecji dalszej akcji charytatywnej. Pomoc szwedzka uwzględni nowe wyłaniające się w Polsce potrzeby, zarówno w zakresie dożywiania ludności, jak i inne np. w dziedzinie pomocy naukowych, bibliotek, szpitali itp.

Ta nowa deklaracja spotkała się z wyrazami szczerej podzięki ze strony przedstawiciela rządu polskiego min. Kazimierza Rusinka.

Kilka faktów i cyfr

Kromka chleba

Zjadanie cudzych porcji i karność społeczeństwa

Znów kraj nasz jest objęty przednówkową spekulacyjną zwyżką cen, która przejawia się w ukrywaniu pewnych towarów, a w szczególności zboża i mąki. Piszemy „znów“, ponieważ każdy przednówek, a w tym roku wyjątkowo ciężkie warunki transportowe wykorzystywane są przez nieuczciwych kupców. Państwo, które dziś jest już poważnym czynnikiem regulującym rynek poprzez towarowe rezerwy spółdzielcze i państwowe wychodzi zawsze— jak dotychczas — z tych kłopotów obronną ręką. Znaczy to, że potrafi poprzez zarządzenia porządkowe ukrócić apetyty spekulantów i zasycić minimalne potrzeby przewidziane w zaopatrzeniu kartkowym.

KILKA FAKTÓW I CYFR

Według obliczeń fachowców w roku 1946 — 47 mamy jeszcze w Polsce do czynienia z niedoborem zboża. Czy świadczy to jednocześnie, że zabraknie u nas chleba? Ci sami fachowcy twierdzą, że nie. Zamożny chłop, który może przechowywać zboże, bo liczy no zwyżkę cen, będzie raczej sprzedawał je latem w późnym okresie przednówkowym. — Obecnie — wprawdzie w niedostatecznych ilościach, ale systematycznie będzie zasycał rynek chłop mniej zamożny. Te braki, jakie obiektywnie istnieją, zdoła państwo pokryć z dostaw amerykańskich pszenicy, mąki pszennej i kukurydzy, które spodziewane są już w marcu i kwietniu w globalnej ilości 110 tysięcy ton.

ZJADANIE CUDZYCH PORCJI

Tak wygląda w najogólniejszych zarysach prawda o polskich trudnościach zbożowych. Jest oczywiste, że najbardziej cierpi na krótkich spięciach gospodarczych człowiek pracy, który nie ma rezerw gotówkowych i i dlatego zmuszony jest do zaspakajania swych potrzeb z dnia na dzień.

Często w związku z tym robotnicy podnoszą słuszną zasadę równomiernego rozkładania ciężarów życia powojennego na wszystkich nie są zadowoleni z tego, że spekulanci różnego rozwoju mają możność egzystowania w dosycie, zjadania cudzych porcji. Przejaw ten jest w zasadzie słuszny i wynika z poczucia sprawiedliwości społecznej, jakim zawsze kierowali się ludzie pracy.

Istotnie, są dziś kraje, gdzie system zaopatrzenia ludności jest równomierny, gdzie nikt nie zjada cudzego i nie reguluje własnych potrzeb tylko sumą posiadanych pieniędzy. Jak się okazuje system taki ma jednak pełne szanse powodzenia wyłącznie w niektórych krajach — w pierwszej mierze tych, w których nie było okupacji hitlerowskiej demoralizującej i zmuszającej skazaną na biologiczną zagładę ludność do stosowania wszystkich środków zaradczych.

„SZMUGLERZY“ I APARAT ROZDZIELCZY.

Pamiętajmy o tym, że „szmugler“ spełniał w czasie okupacji bardzo poważną rolę w zaopatrywaniu miast i że pewne zwyczaje, podnoszone w czasie niewoli do rangi zasługi, nie mogły być gwałtownie przemieniane — po odzyskaniu niepodległości — w przestępstwo. Ponadto — aby móc skutecznie zaopatrywać całą ludność, trzeba mieć dobrze zorganizowany aparat rozdzielczy. Zbyt wielki był nasz wkład w walkę z najeźdźcą. aby wróg nie kierował się w stosunku do Polaków największą mściwością. Za to wszystko musieliśmy płacić zniszczeniami i niedostatkiem w każdej dziedzinie życia. Tego rodzaju sytuacja również musiała być brana w rachubę.

KARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA I PODZIEMIE.

Aby uzyskać pełny obraz tych możliwości, jakimi nasz rząd rozporządzał w pierwszych miesiącach niepodległego bytu — należy ponad to liczyć się z karnością społeczeństwa, ze stopniem jego przygotowania do lojalnej współpracy i wyrzeczeń nie tylko w stosunku do swego sąsiada, ale każdego obywatela kraju.

Pamiętajmy ponadto, w jakim stopniu podziemie dezorganizowało życie gospodarcze poprzez napady, rabunki i terror. Dziś przebaczyliśmy winy, ale pamiętać ciągle musimy, że w samym tylko województwie łódzkim ujawniło się 750 amnestiowanych. Miejscowe władze bezpieczeństwa twierdzą, że cyfra ta napewno przekroczy tysiąc... Tysiąc uzbrojonych ludzi, którzy dezorganizowali, niszczyli i przeszkadzali. To też się liczy.

A jak wygląda nasza karność w innych dziedzinach życia? Kroniki sądowe, opinie kierowników przedsiębiorstw nie mogą nam przysparzać zbyt wiele radości. W Anglii najmniej karni — jeżeli chodzi o zarządzenia gospodarcze — są polscy nieprzejednani emigranci...

Za to wszystko musimy płacić. Ale fakty te nie znaczą oczywiście, że kraj nasz jest skazany na bezkarną działalność spekulantów. Aparat państwowy krzepnie z dnia na dzień, rośnie nasza zamożność i samodzielność. Fakt, że premierem naszego rządu jest socjalista, wiąże się nierozdzielnie z troskliwością o człowieka pracy, z dbałością o jego dobrobyt i szczęśliwe jutro.

Antoni Pokorski.

Flota Amerykańska na Morzu Śródziemnym

Manifestacja pomocy USA

dla Grecji w obliczu wiosennej ofenzywy EAM-u

Korespondent Francuskiej Agencji Prasowej, omawia bliskie przybycie eskadry amerykańskiej *do jednego z krajów Wschodniej części morza Śródziemnego.*

Korespondent sądzi również, iż Grecja i Turcja otrzymają od Stanów Zjednoczonych natychmiastową pomoc w wysokości 100 milionów dolarów, *zanim jeszcze zapadnie uchwała Kongresu w tej sprawie.*

Posunięcia te oznaczają wzmagające się zainteresowanie Stanów Zjednoczonych tą częścią morza Śródziemnego. Znaczenie pomocy amerykańskiej jest większe dla Grecji, aniżeli dla Turcji.

Jeśli mowa o sytuacji Turcji, to nie ma jakichkolwiek oznak pogorszenia stosunków między Turcją a Związkiem Radzieckim, ani też jakichkolwiek incydentów granicznych.

Natomiast przybycie eskadry amerykańskiej ma znaczenie dla sytuacji wewnętrznej Grecji *i jest manifestacją pomocy amerykańskiej w momencie, gdy EAM może rozpocząć wiosenną ofensywę.*

Przenikają wieści z hiszpańskich więzień

Młodocianym republikanom

grozi wyrok śmierci

Anglo-Hiszpański komitet pomocy uchodźcom republikańskim ogłosił, iż 9 republikanom hiszpańskim — wszyscy w wieku poniżej lat 18 — grozi kara śmierci. Sądzeni oni są przez sąd wojenny armii gen. Franco.

Wśród oskarżonych znajdują się dwie młode kobiety, z których jedna, Isabelita Torralda, jest w stanie obłąkania, wskutek zadanych jej tortur.

Siedmiu z oskarżonych rozpoczęło w więzieniu w Madrycie strajk głodowy, do którego przyłączyli się i inni więźniowie.

Robotnicy szeregu fabryk w Madrycie, postanowili zastrajkować na znak protestu.

Bunt w więzieniu

Wojsko przywróciło porządek

Wybuchły zaburzenia w więzieniu na wyspie Egine, po egzekucji jednego z więźniów, skazanego na śmierć za zabójstwo żony.

W więzieniu przebywa 800 więźniów, z którydh 200 politycznych, skazanych na śmierć za zbrodnie, popełnione w czasie rewolucji.

Garnizon wojskowy przywrócił porządek.

Tajne radio zapowiada

że spokoju w Palestynie nie będzie

Zniesienie stanu wojennego umożliwi powrót do normalnego życia w Palestynie.

Niebezpieczeństwo aktów terroru nie jest jednak usunięte, jeśli wierzyć audycjom tajnego radia Irgoun Zwei Leumi.

„Będziemy walczyli dniem i nocą, bez przerwy, aby Palestyna nie stała się bazą wojskową brytyjską“. Speaker radia wysunął następnie projekt, aby urządzić referendum, w którym Żydzi całego świata odpowiedzą na pytanie: „Czy jesteście za walką o wolność, czy też za zniesieniem Agencji Żydowskiej?“

Rozdźwięk wsród republikanów

na tle propozycji prez. Trumana

Zagadnienia pomocy dla Grecji i Turcji oraz stosunku do ZSRR rozbiły większość republikańską w czasie debaty w Kongresie.

Część republikanów domagała się przekazania sprawy do ONZ, część uważała, iż nie należy ingerować w te sprawy, część wreszcie przyłączyła się do senatora Vanderberga, popierając Trumana.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Wojewódzka Konferencja

Aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej

rozpocznie obrady dziś, t. j. dnia 22 MARCA 1947 R. O GODZ. 10-EJ rano w sali C.R.D.K. przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 243.

Porządek obrad ustalony przez W.K. P.P.S. przewiduje: Referat Sekretarza Generanego C.K.W. - P.P.S. TOW. JÓZEFA CYRANKIEWICZA, oraz referaty: polityczno-organizacyjny (tow. H. WACHOWICZA), gospodarczy — (Rady Gospodarczej W.K. P.P.S.), oraz referat dotyczący akcji werbunkowej czytelników prasy socjalistycznej.

SEKRETARIAT W.K. P.P.S.

Wielkanocna Akcja Premiowa „KURIERA POPULARNEGO“ Kupon Nr 18

NASZ felieton

Atomowe braterstwo

W prasie angielkiej roi się coraz bardziej od sensacyjnych wiadomości. Znając Anglików wiemy, że wiadomości, które ogłaszają oni publicznie, zawsze mają podstawy i wszelkie cechy obiektywnej prawdy. Ostatnio bardzo szeroko mówi się o tym, że rząd Argentyny sprowadza do siebie hitlerowskich uczonych w dziedzinie atomowej, do pracy przy wielkich pokładach uranu, znalezionych w jednej z prowincji tego państwa. Wśród tych fachowców znajduje się również Dr Guido Bock, znany ekspert atomowy, który pomagał uczonym hitierowcom w ich eksperymentach atomowych, na podstawie których przygotowywali zagładę całemu cywilizowanemu światu! Ogółem sprowadzono dotąd do Argentyny 100 niemieckich specjalistów.

Wielu z pośród tych badaczy atomowych sprowadzono tam i przetransportowano przez Hiszpanię, gdzie swojego czasu dla podkreślenia ważności ich prac i solidarności z nimi, otrzymali z rąk oprawcy hiszpańskiego gen. Franco obywatelstwo hiszpańskie. Zawsze bratnia dusza przychodzi z pomocą w ważnych momentach. Hiszpania jest dobrze zainteresowana wynikiem tych badań. Nie ukrywa tego wcale. Śmiało korzysta z niezdecydowania i opieszałości obozu zwycięzców nad faszyzmem, który miast RADYKALNIE SKOŃCZYĆ Z KUŹNIĄ FASZYZMU, gubi się w dociekaniu podstaw formalno - prawnych.

Istnieją niezbite dowody na to, że został zawarty tajny układ wojskowy pomiędzy frankistowską Hiszpanią i gen. Peronem, na podstawie którego dokonano przewozu hitlerowskich speców do Argentyny. — Sprowadzona zgraja hitlerowska pracuje obecnie w laboratoriach i specjalnie do tego przygotowanych pracowniach, znajdujących się w pobliżu Cordoby. Rozporządzają oni olbrzymimi funduszami, przeznaczonymi do przeprowadzania poszukiwań atomu. Eksperci argentyńscy Gabrera Alvarez i Demetric Ortogna oraz sześciu naturalizowanych przez reżim faszystowski w Hiszpanii Niemców szkolą obecne 800 ludzi jako przyszłych badaczy uranu.

W roku 1945 zostały odkryte w Hiszpanii pokłady uranu i już wówczas starał się Franco w Ameryce o otrzymanie potrzebnych maszyn górniczych, co mu się na szczęście nie udało. Ale obecnie prawdopodobnie nie ulega wątpliwości, że Franco spodziewa się uzyskać od rządu argentyńskiego potrzebne urządzenia dla eksploatacji tych pokładów.

Nie od rzeczy będzie również dodać, że w Hiszpanii prowadzi się obecnie pośpieszną budowę sieci lotnisk, szczególnie w okolicach Madrytu, Barcelony, Walencji, Bilbao i Santander. To wszystko dzieje się już teraz, więc w czasie, kiedy sprzymierzone państwa nie zdołały jeszcze nawet ułożyć traktatów pokojowych ze sprawcami ostatniej rzezi wojennej. Świat postępu i pokoju zwraca STALE I UPORCZYWIE uwagę na niebezpieczeństwo faszyzmu. Wskazuje jasno i wyraźnie środki i ośrodki, przy pomocy których przygotowuje się dla świata nową łaźnię. Nowe możliwości gwałtu i międzynarodowego szantażu. Alarmujące wieści, jakie nadchodzą w tej sprawie, jakoś nie burzą spokoju i zadowolenia na licach odpowiedzialnych mężów stanu. A wielka szkoda. Za ich spokój i pogodę ducha mogą kiedyś niespodziewanie zapłacić miliony ludzi swoim życiem, zdrowiem, wolnością i pokojem.

WIK.

Od 4-go do 18-go roku życia obowiązek nauki

Szkoła dla wszystkich

Projekt nowej ustawy o organizacji oświaty i wychowania narodowego

W Ministerstwie Oświaty został opracowany *projekt nowej ustawy o organizacji oświaty i wychowania narodowego*. Projekt ten ma być wkrótce przedłożony Radzie Ministrów do rozpatrzenia, a następnie sejmowi do zatwierdzenia. Przewiduje się, *że już w lipcu bieżącego roku wejdzie on w życie*, co oznacza, że w następnym roku szkolnym po raz pierwszy zostanie wprowadzona w życie *reforma szkolna, wynikająca z ustawy.*

JEDNOLITY SYSTEM

Nowa ustawa ma na celu usunięcie *wiekowych krzywd i zaniedbań w dziedzinie uczestnictwa szerokich mas pracujących w życiu kulturalnym narodu,* osiągnięcie jedności kulturalnej narodu, umożliwienie szybkiego i wszechstronnego postępu we wszystkich dziedzinach życia narodowego, zapewnienie młodzieży gruntownej wiedzy ogólnej i zawodowej oraz stworzenie ogółowi obywateli warunków niezbędnych do ogólnego rozwoju i twórczego uczestnictwa w życiu narodu.

NAUCZANIE BEZPŁATNE

Według nowej ustawy wychowanie i nauczanie w szkołach publicznych na wszystkich szczeblach jest *bezpłatne*, a liczne bursy i stypendia udostępnią młodzieży ze wszystkich środowisk korzystanie ze szkół wszystkich stopni. Sierotom przysługuje prawo do utrzymania i opieki wychowawczej z funduszów publicznych.

Nowa ustawa wprowadza obowiązkowe *wychowanie przedszkolne dla dzieci od lat 4 do 7.* W roku, w którym dziecko ukończy 7 lat, rozpoczyna ono naukę *w publicznej szkole podstawowej, trwającej 8 lat.* Szkoła podstawowa będzie pod względem programu jednolita i ma za zadanie dać dziecku *elementarne wiadomości ogólne.*

CZTERY TYPY SZKÓŁ ŚREDNICH

Młodzież, która odbyła obowiązkową naukę w szkole podstawowej, *podlega w dalszym ciągu obowiązkowi kształcenia się* na poziomie średnim do końca roku szkolnego, w którym ukończy 18 lat życia. Kształcenie na poziomie średnim będzie się odbywało: a) w 2 do 4-letnich średnich szkołach zawodowych, równolegle z praktyczną nauką zawodu w zakładach pracy, w gospodarstwach rolnych lub w przysposobieniu rolniczym, a dla dziewcząt również w gospodarstwie domowym: b) w 2 do 3-letnich średnich szkołach zawodowych z równoczesną nauką zawodu w szkolnych warsztatach, gospodarstwach lub pracowniach; c) w liceach zawodowych, d) w liceach ogólnokształcących.

Ustawa przewiduje również zakładanie szkół specjalnych dla dzieci i młodzieży upośledzonej *na zdrowiu, w rozwoju fizycznym, umysłowym czy moralnym.*

STUDIA WYŻSZE

Wyższe studia według projektu ustawy mają być dostępne dla ogółu młodzieży, która posiada wykształcenie w zakresie liceum, niezależnie od drogi, na jakiej to wykształcenie zdobyła. Będą one przygotowywały studentów do zawodów, wymagających wyższego wykształcenia, będą umożliwiały jednostkom pracującym zawodowo, osiągnięcie wyższych kwalifikacji.

Ponadto zadaniem Wyższych Uczelni będzie przygotowanie kadr pracowników naukowych, przyczynienie się do rozwoju nauki i wiedzy, upowszechnianie zdobyczy wiedzy i przygotowanie młodzieży do życia społecznego i obywatelskiego.

Ustawa przewiduje również organizację systemu kształcenia i dokształcania oraz akcji oświatowo-kulturalnej *dla dorosłych.* Umożliwi to dorosłym osiągnięcie wykształcenia na wszystkich poziomach i w różnych kierunkach, i ułatwi zawodowo czynnym dalsze dokształcanie się na licznych kursach i w szkołach specjalnych.

Kobiety stają do pracy

Zjazd wojewódzki delegatek Polskiej Partii Socjalistycznej

Odbudowa Państwa wymaga pracy i wysiłku każdego obywatela na odcinku swego działania! Zarówno mężczyzna jak i kobieta musi wziąć udział w dziele odbudowy.

Pod kątem tych prawd obradował niedzielny zjazd wojewódzki delegatek Polskiej Partii Socjalistycznej w salach WK PPS.

Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego Referatu Kobiecego WK PPS tow. Duniakową zabrał głos tow. Karaczewski, poseł, który przedstawił jasno i wyczerpująco żądania i cele Polskiej Partii Socjalistycznej w dzisiejszej dobie. Jesteśmy budowniczymi naszego Państwa i za tę budowę musimy wziąć odpowiedzialność. Każdy z nas winien należycie znać swą rolę i ponieść odpowiedni wysiłek.

O konieczności współdziałania kobiet we wszystkich organizacjach i instytucjach społecznych, o współpracy organizacji i uzgadnianiu pracy mówiła tow. Weychert - Szymanowska. Doświadczenie i osobisty wkład pracy partyjnej i społecznej pozwolił na ilustrowanie prelekcji całym szeregiem faktów i obserwacji.

Strukturę organizacyjną i zadania kobiety socjalistki zreferowała tow. mgr. Czabakowa. Przewyższając liczebnie mężczyzn a przy tym stanowiąc wielką masę pracującą — musimy wyjść z zamkniętego koła swych zainteresowań i stanąć obok mężczyzny w budowaniu państwowości, gruntowaniu trwałego pokoju i całkowitego zwycięstwa idei demokratycznej.

Wypowiedzi zebranych wskazywały na znaczenie pracy kobiecej na konieczność współpracy wszystkich kobiet, oraz na słuszność drogi, jaką idziemy pod sztandarami naszej partii!

Na zakończenie obrad wybrano Wojewódzką Radę Kobiecą PPS.

Zamiast kartek - stołówki

Nowy system zaopatrzenia młodzieży akademickiej

(a) W wyniku interwencji delegacji Bratniej Pomocy U. Ł. w Min. Oświaty została zwołana międzyministerialna konferencja, poświęcona sprawie poprawy bytu młodzieży.

Na konferencji tej postanowiono, że wobec trudności aprowizacyjnych na terenie całego kraju w związku z zakończeniem akcji UNRRA, zarządzenie dotyczące ograniczeń kartkowych nie może być odwołane, studenci natomiast będą korzystać z całodziennego wyżywienia w stołówkach akademickich, przy czym młodzież niezamożna korzystać będzie z bezpłatnych posiłków, lub po cenach minimalnych, ograniczających się do zwrotu kosztów administracyjnych.

Min. Oświaty uzyskało na ten cel 36 milionów zł. miesięcznie dotacji z Min. Skarbu i łącznie z funduszami, jakie może przeznaczyć na ten cel Min. Oświaty na prowadzenie stołówek akademickich w całym kraju, uzyskano 42 mil. zł. miesięcznie.

Z subwencji tych na Bratnią Pomoc Studentów U. Ł. przypadnie około 3 mil. zł. miesięcznie.

Chleba starczy dla wszystkich

Dalsza akcja antyspekulacyjna w Łodzi

(st) Niezależnie od uchwał powziętych onegdaj na naradzie w OKZZ w sprawie zdecydowanego zwalczenia wszelkich prób spekulacji chlebem i pieczywem, nad sytuacją na rynku obradowały miarodajne czynniki aprowizacyjne na terenie Giełdy Zbożowej oraz Społecznej Komisjji Kontroli Cen.

Z przebiegu tych obrad wynika, iż sytuacja na rynku zbożowo - mącznym powoli krystalizuje się. Poczynione zostały kroki, celem zwiększenia dostawy mąki do piekarń do czasu, kiedy poprawią się warunki atmosferyczne i komunikacyjne. Z zapasów przeznaczonych dla wypieku chleba kartkowego, część mąki oddana zostanie dla potrzeb rynku wolnego. Zostaną również zmobilizowane pewne zapasy pośrednio od producentów na wsi.

Komisja Kontroli Cen, na wniosek OKZZ, Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Cechu Piekarzy zgodziła się na zmianę cennika dla wolnego rynku, ustalając cenę 1 kg. chleba żytniego na 28 — 30 zł. Postawiony został jednak warunek, aby produkcja pieczywa nie dostała się do rąk pośredników i handlarzy ulicznych, którzy sztucznie śrubują ceny.

Wszystko przemawia za tym, że spekulacja chlebem ustanie, a tym samym położenie na rynku unormalizuje się.

Należy podkreślić, że dostawa chleba na kartki, jak dotychczas, jest zapewniona w 100 procentach i że nad tą sprawa czuwa specjalny pełnomocnik zbożowy Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Łodzi.

Życie partyjne PPS

RADA WOJEWÓDZKA PPS rozpocznie obrady 22.3. o godz. 5 po poł. w lokalu WK PPS.

ZEBRANIA NA KOŁACH I DZIELNICACH

Sobota, 22.3.47 r.

Koło Nauczycielskie w lokalu TUR, ul. Skorupki 6/8 (Świetlica) — referat „Socjologiczne teorie wychowawcze marksizmu" — tow. Lipiński Wacław, o godz. 18.30.

Dzielnica „Bałuty", ul. Sierakowskiego 19 — godz. 19-ta — referat „Zagadnienia Ekonomiczno - Gospodarcze doby obecnej" — tow. dr Strzemień - Strojnowski.

Niedziela, 23.3.47 r.

Koło przy PZPB Nr 1 (dawniej Scheibler i Grohman), ul. Przędzalniana 68 o godz. 10-tej — tow. Kowalski Stanisław.

W lokalu Dzielnicy „Rokicie-Stare", ul. Franciszkańska 18, godzina 10-ta, odbędzie się odsłonięcie sztandaru partyjnego dzielnicy. W uroczystości tej wezmą udział tow. tow. Duniak Stanisław Przewodniczący WK i poseł red. Karaczewski Artur — Wiceprzewodniczący WK.

Czytelnicy piszą

Pod adresem Izby Lekarskiej

TOW. K. G. z ŁODZI jest sublokatorem w mieszkaniu, w którym znajduje się gabinet lekarza. Stwarza to wyjątkowo ciężkie warunki sanitarne. Autor listu w ten sposób charakteryzuje sytuację:

„W lokalu, który składa się z czterech pokoi i kuchni, mieszkają trzy rodziny i dwóch samotnych — razem 15 osób. W tej liczbie jest lekarz, który ma gabinet przyjęć. Przychodzą do niego gruźlicy, syfilitycy i inni chorzy, którzy siedzą we wspólnym przedpokoju. Wszystkie brudy po chorych (krew, ropa) z misek i spluwaczek zmywa się pod kranem w wannie, lub pod kranem muszli zlewu w kuchni. W tych samych miejscach myją się lokatorzy. W ten sposób jest bardzo łatwo o zakażenie. Pytam, czy według [illegible] sanitarnych jest dopuszczalne istnienie gabinetu lekarskiego w lokalu, który posiada tego rodzaju warunki sanitarne?".

Prosimy Izbę Lekarską o uprzejme poinformowanie nas w tej sprawie.

Ciekawe spostrzeżenia gruźlika

OB. S. P. nadesłał w liście do redakcji ciekawe spostrzeżenia, które poczynił w czasie leczenia gruźlicy. Autor listu pisze:

„Gdy w czasie okupacji zachorowałem na otwartą gruźlicę płuc i w rezultacie przeleżałem w szpitalu 50 tygodni, zauważyłem pewnego razu tworzącą się pleśń na płynie przeznaczonym do picia. Po krótkim namyśle zebrałem ją i wyrzuciłem. Ponieważ było to lato, pleśń ta z każdym następnym dniem tworzyła coraz to grubszą warstwę. Zrozumiałem, że dalsze jej wyrzucanie jest bezcelowe. Nie tyle brzydziłem się, ile obawiałem aby pleśń nie wpłynęła źle na żołądek, lecz nie mając innego płynu postanowiłem zaryzykować. Kiedy nazajutrz przekonałem się, że nic mi się nie stało, w dalszym ciągu piłem już bez dalszej obawy. Przyznam się, że byłem zdziwiony, kiedy po czterech tygodniach z pobranej plwociny do badania bakteriologicznego wynik brzmiał: 0—3. Zdziwienie moje było tym większe, gdy po następnych czterech tygodniach zupełnie przestałem prątkować i gorączkować, a przecież przedostatnie badanie wykazało obecność prątków w niezliczonej ilości. Od tej pory dotąd nie prątkuję i nie gorączkuję.

Jako laik nie mogę dokładnie ocenić znaczenia powyższego faktu. Chciałbym wobec tego oddać do dyspozycji lekarzy swoje skromne spostrzeżenia i przypadkowe doświadczenia".

O pracy komitetów domowych

TOW. WŁ. W. SZ. zwraca uwagę w liście do redakcji na akcję wywózki śmieci i porządkowania miasta i niedostatecznego przytym uwzględniania działalności komitetów domowych jako instytucji społecznych:

„W domu, w którym mieszkam i należę do komitetu, mieliśmy poważne trudności z wodą, z centralnym ogrzewaniem i wszystko przezwyciężyliśmy, bo lokatorzy zgodzili się na składkę miesięczną, którą stale płacą. Myślę, że organizacja społeczna może niejednokrotnie sprawniej działać od innych. Bo właśnie z tym czekaniem jest najgorzej. Oddawna nawoływano do zbierania odpadków. Zawiadomiliśmy lokatorów i czekamy. Telefonowałem w tej sprawie do jednej z central, odesłano mnie do drugiej, gdzie dowiedziałem się, że niedługo dostaniemy instrukcje.

Upłynęło już kilka miesięcy, a my ciągle czekamy. Nie zaręczam czy lokatorzy zbierają i przetrzymują papier i gałgany. Wywóz śmieci zmniejszył by się bardzo, gdybyśmy umieli właściwie organizować zbiórkę odpadków.

Z dziejów kinematografii

Pierwszy film dźwiękowy

Od prowincjonalnego kina w szopie do wielkiego koncernu

Czterdzieści lat temu w 1906 roku bracia Warner posiadali małe nędzne ruchome kino, z którym objeżdżali miasteczka poszczególnych stanów. Właściciele dawali przedstawienia zależnie od sytuacji miejscowej, czasem w stodole, szopie strażackiej, a niejednokrotnie wprost na świeżym powietrzu.

Dochody, które osiągali, nie przekraczały zwykle kilku dolarów.

Ciągły brak gotówki i małe zarobki znudziły się braciom Warner, więc postanawiają rozszerzyć swe przedsiębiorstwo. Początkowo mają duże trudności, ale dobre wyczucie koniunktury pozwala im przełamać przeszkody. Po kilku latach są już właścicielami kilku kin i posiadają wytwórnię filmową.

Kryzys, jaki przeżywa amerykański przemysł filmowy nie oszczędza również i Warnerów. By nie zbankrutować, bracia zwalniają zaangażowanych artystów i zamykają wytwórnię, czekając na lepsze czasy.

Nadchodzi rok 1926. Warnerowie dowiadują się, że trust elektryczny „Western Slectric" opatentował wynalazek, który synchronicznie montuje i odtwarza obraz i dźwięk. Aparat ten zostaje nazwany „Vitaphon".

PIERWSZY FILM DZWIĘKOWY

Warnerowie dowiedziawszy się o Vitaphonie postanawiają zrobić próbę. Martwa wytwórnia ożyła. Nakręcony zostaje film pt. „Wieża Miłości" (Don Juan). W filmie tym kilka scen jest udźwiękowionych. Wynik próby jest doskonały. Vitaphon nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Teraz Warnerowie stawiają wszystko na jedną kartę. Zostaje zawarta umowa z Western Electric, w której Warnerowie zastrzegają sobie wyłączne korzystanie z patentu. Pożyczają wielkie sumy pieniędzy, za które dokonują gruntownych inwestycji, potrzebnych do nakręcania dźwiękowców.

Pierwszym dźwiękowcem nakręconym przez Warnerów, jest „The Jazz Singer". Do filmu tego sprowadzają specjalnie z New Yorku słynnego śpiewaka kabaretowego, Al Jolsona.

W czasie, gdy Warnerowie pracują nad swym filmem wszyscy wytwórcy amerykańscy kpią sobie z nich, uważając, że firma braci sama się wykańcza. Nie wierzą w przyszłość filmu dźwiękowego.

Film zostaje ukończony i wchodzi na ekrany, odnosząc nienotowany w dziejach kinematografii sukces.

20.000.000 DOLARÓW ZAROBKU

W krótkim czasie po wypuszczeniu na ekrany pierwszego dźwiękowca i olbrzymich jego sukcesach, Warnerowie rozpoczynają kręcenie drugiego filmu dźwiękowego. W filmie tym tp. „The singing fool" gra również słynny Al Jolson. I chociaż koszty realizacji tych filmów są olbrzymie, chociaż sam Jolson pobiera 20.000 dolarów tygodniowo pensji, Warnerowie w ciągu dwóch lat zarabiają na czysto 20.000.000 dolarów.

Film dźwiękowy zdobywa ekrany Ameryki. Największe wytwórnie i koncerny zaczynają odczuwać jego konkurencję. Pragną rozpocząć produkcję dźwiękowców, lecz jedyny, będący dotąd w użyciu aparat Vitaphon, jest własnością Warnerów i Western Electric, a spółka tych firm jest najpotężniejszą wytwórnią na lądzie amerykańskim.

TRI-ERGON

W ciągu dwóch lat Warner Bros jest jedynym koncernem produkującym dźwiękowce. Konkurenci próbują najrozmaitszych sposobów, które by zastąpiły Vitaphon. Próby pozostają bez rezultatu.

Wreszcie trzej inżynierowie niemieccy, Engl, Vogt i Mascale, wynajdują sposób utrwalenia dźwięku bezpośrednio na taśmie filmu. Wynalazek ten zostaje opatentowany w Europie i Ameryce. Poszczególne wytwórnie budują tego rodzaju aparaty pod różnymi nazwami, jak Photophen, Movieton i inne.

Produkcja filmowa została uzależniona od koncernów elektrotechnicznych, produkujących aparaty do udźwiękowienia filmu. Poszczególne towarzystwa wykupują kina i wytwórnie, tworząc potężne koncerny filmowe, konkurujące ze sobą.

Konkurencja ta przyczynia się do podnoszenia poziomu zarówno technicznego, jak i artystycznego wytwarzanych filmów, osiągając stopniowo dzisiejszy poziom.

W. Przyborowski

Słonie w Indiach też podrożały

Właściciel jednego z londyńskich cyrków, podał jeszcze jeden przyczynek — dosyć oryginalny — do sprawy ogólnej zwyżki kosztów utrzymania: ze smutkiem stwierdził, że za 9 słoni, jakie ostatnio nabył w Indiach, musiał ostatnio zapłacić po 1.000 szterlingów za sztukę — „dwa razy tyle, co przed wojną!"

Badania archeologiczne w Grecji

Szwecja uzyskała zezwolenie na stworzenie w Atenach szkoły archeologicznej.

W Atenach istnieją i istniały już szkoły archeologiczne: francuska od 1846 r., niemiecka, ufundowana w 1847 r., amerykańska od r. 1881, brytyjska od 1886 r., austriacka od 1908, oraz włoska od 1909 r.

Pływające doki rozpoczęły długą podróż

Pływające doki, o wyporności 50 tysięcy ton, skonstruowane w Bombaju dla Admiralicji brytyjsskiej, wypłynęły z Bombaju pod eskortą Królewskiej Marynarki Indyjskiej.

Koszt ich budowy wyniósł prawie 2 miliony funtów szterlingów. Mogą one służyć do naprawy największych okrętów wojennych.

W ciągu 45 dni doki przybędą do Kanału Suezkiego, który zostanie zamknięty dla ruchu okrętowego, celem przepuszczenia doków.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Walka ze śmiercią

AMERYKAŃSKI profesor biologii, Dr. Cornish, któremu udało się tchnąć życie w ciała martwych psów oświadczył, iż rozpoczął obecnie serię doświadczeń, zmierzających do przywrócenia życia zmarłym ludziom. Do celu tego używać będzie soki, odciągnięte z krwi ludzkiej i poddane specjalnemu ciśnieniu według metody Carrel-Lindbergha, stosowanej przy wskrzeszaniu psów. Asystentem profesora jest uczony włoski, Scaroni, do którego należy delikatna funkcja wstrzykiwania w arterie martwych pacjentów życiodajnych chemikalii.

W r. 1934 Dr. Cornish zadziwił świat naukowy, powracając do życia wyżła, który zdechł na skutek zaczadzenia. W dziesięć minut po skonstatowaniu zgonu zwierzęcia, profesor wstrzyknął do jego arterii biodrowej specjalnie przyrządzoną przez siebie mieszankę adrenaliny z innymi chemikaliami, a w kwadrans później wyżeł nie tylko ożył, lecz wstał i począł szczekać. Pies zdechł wprawdzie poraz drugi w dziesięć godzin po operacji, stwierdzony został jednak ponad wszelką wątpliwość, fakt, że zmarłym organizmom można przywracać życie.

Powódź anklet

LUDNOŚĆ japońska tonie formalnie w powodzi najróżnorodniejszych anklet. Każda niemal gazeta i agencja prasowa zamęcza Japończyków rozmaitymi pytaniami. Wielki plebiscyt, zorganizowany przez najpoczytniejsze japońskie pismo, Asahi wykazał, że z 82,238 mężczyzn i kobiet 51 proc. jest niezadowolonych z obecnego rządu.

Zgodnie z wynikami ankiety, urządzonej przez inną gazetę, połowa ludności japońskiej utrzymuje się ze sprzedaży swych rzeczy. Tylko 51,000 osób ze 107.185, które nadesłało odpowiedź na ankietę, stwierdziło, iż utrzymuje się jedynie ze swych zarobków, nie sięgając do oszczędności i nie wyprzedając się.

90 proc. inteligencji japońskiej nie posiada żadnych oszczędności i aby się utrzymać musi sprzedawać garderobę, bądź przedmioty sztuki. Tylko 19 proc. całej ludności jest w stanie odkładać obecnie oszczędności; są to przeważnie kupcy i rolnicy.

Nadspodziewane wyniki „operacji spankler"

Tajne schowki kosztowności

wykryte zostały przez władze okupowanych Niemiec

(m) „Operacja Sparkler", czyli przeprowadzone w lutym w zachodnich strefach okupowanych Niemiec poszukiwania złota i cennych metali, ukrytych przez rząd hitlerowski, przyniosło nadspodziewane rezultaty. Wartość platyny, brylantów, złota i srebra, ukrytego w rozmaitych zakamarkach, a odnalezionego podczas tej operacji, *wynosi przeszło 8 milionów dolarów.* Kosztowności te pochodzą przeważnie z rabunku, dokonanego przez Niemców w państwach okupowanych podczas wojny.

Przed samą kapitulacją rząd hitlerowski ukrył znajdujące się w jego posiadaniu skarby w 373 różnych miejscach (banki, przedsiębiorstwa handlowe i zwyczajne, naiwne skrytki) w nadziei, *że nie zostaną nigdy odkryte przez władze okupacyjne.* Dzięki pewnej liście, znalezionej w jednym z urzędów berlińskich, Zarząd Wojskowy odkrył 254 schowki. Najbardziej zdumiewające miejsce skrytki, znajdowało się w Pforzheim.

Pewien Niemiec zgłosił się ochotniczo do tamtejszych władz okupacyjnych i polecił im przekopać ściśle oznaczone miejsce na dziedzińcu okupacyjnej Kwatery Głównej. Na głębokości półtora metra pod powierzchnią płyt, po których stąpali codziennie od wielu miesięcy urzędnicy alianccy, znaleziono metalową skrzynkę, *pełną platynowych i złotych płyt, o wartości łącznej przeszło miliona dolarów.*

Nowe dowody niemieckiego bestialstwa

„Piorunochron" rozsiewcą dżumy

Hitlerowski uczony o pracach zbrodniczej organizacji

W procesie przeciwko niemieckim lekarzom-eksperymentatorom przesłuchano oskarżonego prof. Blume, który wyjawił szereg nowości z dziedziny niemieckich prac badawczych nad przygotowaniem wojny bakteriologicznej.

Prof. Blume był jednym z członków *niemieckiej organizacji dla zainteresowanych możliwościami wojny bakteriologicznej pod nazwą „Piorunochron"* (Blitzableiter). Prof. Blume przyznał się *do autorstwa projektu wszczęcia prób z więźniami politycznymi do celu zbadania działalności bakterii rzuconych z samolotu, a wdychanych przez więźniów.*

Niemieckie próby dotyczyły również szczepień chorób zakaźnych np. dżumy. Wszystkie prace przygotowawcze — wg. zeznań prof. Blume — nie zostały uwieńczone próbami.

Gubernator - uzurpator

przegrał w Najwyższym Trybunale

Głośna niedawno sprawa gubernatora-uzurpatora w stanie Georgia (USA) znalazła teraz swój epilog.

Najwyższy Trybunał amerykańskiego stanu Georgia mianował w dniu 19 marca gubernatorem tego stanu Melwina Thomsona i zarządził, by obecny gubernator, Herman Talmadge, który zajął stanowisko to nieprawnie, po śmierci ojca, Eugeniusza Talmadge, usunął się natychmiast.

Wobec tego rozporządzenia, słynny na cały świat zatarg między Hermanem Talmadgem i Melwinem Thomsonem, został rozstrzygnięty. Dotychczas dwa sądy niższej instancji nie chciały się wypowiedzieć ani za wyborem Talmadga, ani za Thomsonem.

Pierwszy wypadek w historii

Murzyn przewodniczącym

francuskiej Rady Republiki

Wybrany na przewodniczącego Rady Republiki, poseł z grupy lewicy radykalnej, Gaston Mannerville, został zaprzysiężony w środę.

Mannerville jest Murzynem, posłem z Gujany francuskiej (Południowa Ameryka). Był on już wielokrotnie posłem do parlamentu francuskiego.

Jest to pierwszy wypadek, w historii parlamentaryzmu francuskiego, aby Murzyn został przewodniczącym Izby.



Burmistrz do rycerza: — Ładnie z twej strony żeś zabił smoka, ale kto go teraz sprzątnie.

Ruch ludnościowy w Łodzi

Chcemy pozostać miastem pracy

Przestaliśmy być atrakcyjni dla żywiołów spekulacyjnych

W prasie łódzkiej znajdujemy od czasu do czasu notatki o ruchu ludnościowym w naszym mieście. Ze statystyk tych dowiadujemy się, ile przybywa nam miesięcznie ludności, dowiadujemy się, że liczba mieszkańców dochodzi do 570.000. Są to dane z ostatniej chwili. Żeby jednak mieć pełny obraz ruchu ludnościowego, który przecież mówi o rozwoju miasta — trzeba problem ten rozpatrzyć w szerszym zakresie i opierać się nie tylko na miesięcznych sprawozdaniach.

Przedwojenna Łódź była drugim po Warszawie, co do wielkości, miastem. Ludność liczyła bez mała 800.000 dusz ludzkich. To było w 1939. Tymczasem, gdy okupant opuścił miasto, Łódź była w znacznym stopniu wyludniona. W styczniu 1945 r. liczyła co najwyżej 330.000 mieszkańców. W chwili wyzwolenia brakowało więc około pół miliona ludzi, z czego mniej więcej połowa zginęła męczeńską śmiercią z rąk hitlerowskich barbarzyńców.

ZAPEŁNIŁA SIĘ LUKA WOJENNA

Szybko jednak ta wielka luka zaczęła się zapełniać. Ze wszystkich stron Polski, z obozów koncentracyjnych, zaczęła ludność powracać do Łodzi, tak, że np. u schyłku 1945 r. wzrosła o 170.000 i liczyła już pół miliona mieszkańców. W roku następnym, tj. w r. 1946 znów przybywa Łodzi 103.492 osób, ale w tym samym czasie miasto opuściło 60.177 osób, czyli, że właściwie dzięki napływowi z zewnątrz, faktycznie przybyło nam 43.319 mieszkańców. Z tego wynika, że chłonność Łodzi uległa w drugim roku po wyzwoleniu znacznemu osłabieniu. Z tego wynika również, że o ile do niedawna Łódź była niezmiernie atrakcyjna dla różnego rodzaju przybyszów, o tyle ostatnio artrakcyjność wygasła.

Powstaje pytanie, czy jest to zjawisko dodatnie, czy ujemne?

W tej mierze intetresująca jest opinia wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego. Dochodzi on do konkluzji, że zahamowanie nadmiernego napływu ludności, jest bezwzględnie zjawiskiem pocieszającym. Na ogół Łódź nie odczuwa w tej chwili braku rąk roboczych, a dla żywiołów spekulacyjnych nie powinno u nas być miejsca. Łódź bowiem jest i chce pozostać ośrodkiem pracy i strumień ludzki winien być kierowany tam, gdzie jest on najbardziej potrzebny, tj. na Ziemie Odzyskane.

WĘDRÓWKI LOKALNE

Obok wędrówek z zewnątrz, statystyka notuje również wędrówki lokalne. Są to przeprowadzki w obrębie samego miasta, których naliczono w r. 1946 aż 90.000. Co szósty za tym mieszkaniec Łodzi, zmienił w ciągu roku miejsce zamieszkania. Przed wojną tych lokalnych wędrówek było znacznie więcej. Jeśli jest ich dzisiaj mniej, to jest to następstwo trudności mieszkaniowych.

Ale wszystkie te dane, nie mówią nic o naturalnym ruchu ludnościowym, pod którym statystyka rozumie ewolucje urodzeń i zgonów. Jak wygląda ta sprawa w świetle meldunków? Otóż w r. 1946 wniesiono do meldunków 12.879 noworodków i zanotowano 7.068 zgonów, Na 1.000 mieszakńców, przypada więc 24,2 urodzeń i 13,3 zgonów. Przyrost naturalny, czyli nadwyżka, wyraża się więc liczbą 5.811, co stanowi (na 1.000 mieszkańców) 10,9.

Możemy więc na tej podstawie stwierdzić, że mamy dziś wcale pokaźny przyrost naturalny, wyższy, niż przed wojną. (tg)

Milicja wpadła na trop

Sprawców kradzieży w „Gongu"

— bandy młodocianych przestępców

(a) Przed paru tygodniami donosiliśmy o kradzieży kostiumów i rekwizytów teatralnych w teatrze „Gong".

W dniu wczorajszym dowiedzieliśmy się, że Milicja, która wszczęła energiczne poszukiwania, wpadła na trop złodziei. Jak się okazuje, jest to trzyosobowa banda młodocianych przestępców, którzy skradli swego czasu aparat filmowy w kinie „Oświatowym" oraz dokonali kradzieży żywności w szkole przy ul. Andrzeja Struga.

Skradziony aparat filmowy sprzedali oni najprawdopodobniej nieznanym osobnikom. W mieszkaniu przy Al. Kościuszki 69, znaleziono natomiast koło od aparatu, na które nawijana jest taśma filmowa. Właściciel mieszkania, w którym znaleziono część aparatu filmowego, okazał się ojcem herszta młodocianych przestępców. On sam — jak twierdzi — nie miał nic wspólnego z kradzieżą i wyjaśnia, że syn jego wyjechał w niewiadomym kierunku.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa, nazwisk sprawców tych kradzieży, nie możemy podać, tym niemniej mamy nadzieję, że w najbliższych dniach, szajka młodocianych rabusiów, zostanie ujęta.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia III-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500 zł 4-go i 5-go dnia ciągnienia

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 4-go dnia ciągnienia.

26004 043 060 067 129 164 198 309 346 380 396 492 514 518 526 564 560 655 760 826 854 884 931 960 996 27041 160 233 319 536 542 588 645 683 793 923 935 28071 109 131 155 204 278 310 342 385 401 523 547 608 716 724 775 860 963 980 993 29017 038 102 236 268 327 349 353 370 486 501 545 555 558 740

30011 064 084 104 150 184 220 341 492 547 612 624 643 660 661 703 747 799 818 941 31037 079 161 168 226 280 430 470 499 516 630 646 658 758 803 868 892 32353 377 470 580 698 732 768 908 33121 125 144 190 194 202 484 535 626 636 649 695 726 776 864 34069 084 093 098 207 214 266 290 302 369 396 431 602 759 770 787 812 856 908 35188 286 309 361 363 390 400 481 572 582 603 631 768 790 940 36001 057 065 079 098 163 178 233 338 366 391 434 478 513 529 530 555 611 645 628 901 921 930 934 971 987 37073 078 160 164 264 332 346 365 405 581 654 666 767 874 921 985 992 38098 124 139 188 260 362 382 421 450 455 486 592 620 700 738 763 864 947 954 39054 222 234 262 299 336 367 381 549 643 662 686 815

40007 062 177 191 200 206 212 218 225 249 251 427 578 700 735 782 792 795 817 818 925 965 41042 098 140 171 178 244 276 301 378 399 415 429 514 532 555 719 761 860 879 903 918 921 977 42022 117 258 327 345 402 414 522 548 570 683 726 790 849 869 43036 109 161 163 199 278 386 415 558 594 760 779 44021 080 094 127 259 418 623 641 669 861 882 910 945 45022 039 053 082 114 345 346 368 385 387 388 456 522 545 597 626 648 689 741 752 802 995 46044 048 057 089 228 305 381 440 447 552 641 688 47005 040 127 215 321 389 501 641 725 879 48054 083 145 153 158 179 199 241 249 360 398 425 454 461 485 501 587 665 684 789 49021 052 213 338 347 351 375 413 489 695 921

50001 098 158 160 206 246 268 273 326 384 399 516 576 658 666 673 682 720 786 836 874 935 969 51079 142 214 223 286 379 413 451 461 609 657 725 743 792 797 800 807 861 906 931 52000 071 103 284 322 389 434 501 513 594 624 706 736 769 834 53116 166 180 280 310 362 449 490 531 585 608 611 637 717 743 769 812 846 848 54158 159 175 194 251 279 302 343 363 384 460 471 493 637 669 714 785 812 828 907 911 069 55114 128 132 219 233 238 264 331 336 355 361 372 486 500 507 519 539 540 565 649 655 674 831 839 877 996 56933 073 177 183 186 227 421 425 432 446 540 565 604 685 720 722 743 862 863 877 889 908 916 927 967 983 57180 201 207 248 264 412 469 565 616 669 740 804 843 58009 028 178 226 390 401 436 455 472 474 587 695 760 766 836 872 890 894 964 969 975 59129 222 290 306 347 422 429 610 655 722 763 801 833 880 920 996

60003 148 158 186 261 275 531 548 558 599 633 704 719 734 771 831 874 876 941 989 61015 053 126 238 345 386 399 443 687 909 964 62038 175 227 370 384 559 63173 176 235 265 293 381 591 701 727 750 796 803 804 933 64066 071 107 129 191 212 237 273 280 395 483 799 814 980 65272 362 386 569 574 607 612 628 666 727 760 761 788 791 843 848 916 972 977 999 66078 114 116 168 184 204 291 310 324 428 453 481 499 767 832 878 981 982 67030 068 095 126 131 134 174 192 223 228 301 475 819 837 934 975 68212 216 307 383 450 527 548 578 638 838 849 988 69076 116 229 306 346 359 456 462 477 665 701 875 923

Wygrane po 500 zł. 5-go dnia ciągnienia.

33 153 161 438 628 656 891 894 909 978 1011 034 069 198 249 299 452 513 516 519 524 550 661 702 818 861 981 2043 057 074 097 151 187 285 508 512 521 539 547 612 651 661 675 688 728 791 862 3033 093 211 454 558 575 580 607 747 988 4004 043 121 192 196 237 247 248 253 331 365 367 565 623 648 677 694 827 836 886 5038 059 119 205 386 459 565 595 620 702 751 785 805 945 6222 223 297 397 468 513 647 778 807 863 865 926 7020 023 081 162 206 467 471 479 490 499 523 562 596 669 758 786 796 863 904 908 987 8041 087 122 157 243 249 260 301 369 581 642 762 822 858 882 899 931 942 9123 144 198 223 227 271 274 275 327 355 434 445 491 526 541 567 607 640 661 711 727 811

10045 079 115 118 125 182 202 227 252 354 402 421 463 472 492 576 664 672 723 789 849 894 979 11027 093 111 128 248 406 442 595 910 999 12006 010 016 066 113 154 193 270 398 492 574 611 636 706 826 874 923 13014 050 064 129 148 227 435 443 451 498 558 620 706 759 784 824 894 940 953 14003 028 045 054 090 148 179 460 519 584 637 650 659 730 748 864 899 15094 227 24[illegible] 272 361 392 504 514 518 614 627 64[illegible] 699 700 721 813 828 831 871 893 95[illegible] 965 977 16013 017 042 087 093 097 1[illegible]

Dokończenie jutro

Przetarg

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr. 8 w Łodzi, Hipoteczna 7/9 ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę 17 par butów skórzanych z cholewami i uszycie 30 mundurów strażackich.

Oferty odpowiadające treści powyższego przetargu należy składać **w Dyrekcji wyżej wymienionej do dnia 26. 3. br. do godz. 12-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

PRZETARG

Centrala Tekstylna w Łodzi, ul. Moniuszki Nr. 6, ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie robót remontowych w Składnicy Wyrobów Dziewiarsko - Pończoszniczych Nr. 2 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 175 a.**

Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można **w Wydziale Gospodarczym Centrali Tekstylnej, Łódź, ul. Więckowskiego nr. 35,** prawa oficyna II p. codziennie od godz. 12-tej do 14-tej.

Do przetargu dopuszczone są tylko firmy zarajestrowane.

Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu na konto Centrali Tekstylnej Nr. 402 w Narodowym Banku Polskim, wypisując na dowodzie wpłaty „kaucja przetargowa Piotrkowska 175 a".

Kwit z opłacenia wadium należy dołączyć do oferty. Nie złożenie wadium wyklucza ofertę z przetargu. Oferta winna zawierać termin rozpoczęcia i ukończenia remontu oraz ceny materiałów ogólnych przyjętych w kalkulacji.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Gospodarczym Centrali Tekstylnej przy ul. Więckowskiego Nr. 35 dnia 1 kwietnia 1947 r. o godz. 10 - tej.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów, jako też zaniechania robót w całości lub części, co nie może być powodem żądania odszkodowań.

CENTRALA TEKSTYLNA.

Pierwsi inżynierowie z Politechniki Łódzkiej

(a) Na Politechnice Łódzkiej odbyły się pierwsze egzaminy dyplomowe. Do egzaminów dopuszczonych zostało ponad 30 słuchaczy. W najbliższych dniach odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów pierwszym inżynierom, którzy opuszczą Uczelnię Łódzką.

Mięso na kartki

24, 25 i 26 marca w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, na karty I-ej kat. na odcinek 26-y wydawany będzie 1 kg mięsa świeżego (rąbanki) w cenie 6 złotych.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą, a odcinki niezrealizowane stracą swą ważność.

Roczne bilety tramwajowe

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi, podaje do wiadomości, iż bilety roczne wydane na rok 1947 przez KEŁ lub ŁWEKD, tracą swą ważność z dniem 31 marca rb., na wszystkich liniach tak miejskich, jak i dojazdowych.

Bilety te, okazywane po tym terminie, będą odbierane przez konduktorów i służbę nadzorczą.

OTWARCIE PIERWSZEGO ŻYWEGO TEATRU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Teatr Młodzieżowy i Dziecięcy „Szarotka" w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16, rozpoczął swoją działalność, wystawiając barwne, wschodnie widowisko w 3-ch aktach Janusza Warneckiego. Muzykę opartą na oryginalnych motywach chińskich opracował Józef Pawłowski. Staranną oprawę dekoracyjną i kostiumy dali Józef i Gena Galewscy. Zespół 20 osób z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele.

Codziennie odbywają się przedstawienia zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godzinie 11.30 przedstawienia otwarte dla szerszej publiczności.

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ!

Wojewódzki Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, zawiadamia, że Radca Prawny Zarządu, adw. Jan Dudek - Załęski, udziela bezpłatnych porad prawnych członkom Związku, w soboty od godz. 13-ej do 14-tej w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 49.

ODCZYT

W lokalu AZWM „Życie", Piotrkowska 48 odbędzie się dziś, 22-go marca 1947 roku o godz. 19.30 dyskusja na temat „Humanizm socjalistyczny" którą zagai redaktor Jan Strzelecki i profesor Adam Szaff.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA".

w sali Teatru Nowego, Kopernika 16

Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" (12 godzin przygód). Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 11.30 przedstawienie otwarte dla publiczności.

UWAGA — BYLI WIĘŹNIOWIE

Zarząd Grodzki Związku B. Więźniów Polit. wzywa członków Związku do wzięcia tłumnego udziału w akademii, jaka odbędzie się jutro o godz. 12 w sali świetlicy „Echa", przy ul. Nawrot 31.

Z życia OM-TUR

Komitet Miejski OM-TUR wzywa Towarzyszy delegowanych przez Koła - Dzielnicowe i Fabryczne do stawienia się w dniu dzisiejszym w godz. 15—20 w lokalu Komitetu, Łódź, Kopernika 8 — celem odebrania puszek i znaczków na jutrzejszą zbiórkę uliczną z okazji Tygodnia Młodzieży.



Co się dzieje w sekretariacie ŁOZB?

Dlaczego nie wszyscy mogą kupić bilety na mecz Polska — Szwecja

Czytelnicy opowiadają o przywilejach w przedsprzedaży

Nie były odsłonione w ostatnich czasach głosy, krytykujące organizację meczu pięściarskiego Polska — Czechosłowacja w Warszawie. Podkreślano przy tym, że w Łodzi mecz Polski ze Szwecją ma wszystkie gwarancje najlepszego zorganizowania. Byliśmy obecni na meczu z Czechami w Warszawie, znamy również możliwości organizacyjne łódzkich władz pięściarskich, nie przypominaliśmy jednak warunków w jakich odbywał się mecz Łódź — Śląsk, gdyż w pełni rozumiemy, że wszelkie braki i niedociągnięcia mają swe źródło przede wszystkim w szczupłości hali przy ulicy Rokicińskiej.

PIERWSZE SKARGI

Wczoraj wieczorem odwiedziła naszą redakcję liczna grupa czytelników, którzy opowiadali z oburzeniem w jakich warunkach odbywa się akt pierwszy czwartkowego spotkania: przedsprzedaż biletów:

Przed sekretariatem ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 289 od godziny 9 rano, gromadziły się tłumy ludzi, którzy przyszli zabezpieczyć się w bilety. Niestety — tempo sprzedaży było tego rodzaju, że sprzedano nie wielką tylko ilość kart wstępu. Do wieczora naprózno tłoczono się i szturmowano sekretariat ŁOZB.

Nasi czytelnicy określają sprzedaną wczoraj ilość biletów na maksimum 100.

„UPRZYWILEJOWANI"

Jeżeli nie mogli otrzymać biletów ci, którzy wyczekiwali godzinami przed bramą, to nie znaczy, by nie sprzedawano ich w ogóle: owszem raz po raz ktoś uprzywilejowany otrzymywał bilety, raz po raz wzywano kogoś z sekretariatu, wręczano mu pieniądze i po chwili otrzymywano karty wstępu.

Nasi goście opowiadali nam, że bokserzy, którzy w tym dniu trenowali w lokalu klubowym, mieszczącym się w tym samym budynku również dość często odwiedzali sekretariat i zaopatrywali się w bilety.

Wieczorem *tłum*, który w między *czasie wzrósł już do 1000 z górą osób*, zaczął energiczniej napierać na sekretariat. P. prezes Stępień oświadczył wtedy, iż wszyscy, którzy znajdują się w bramie zostaną załatwieni i otrzymają bilety. Sprzedano ich jednak maksimum 30, po czym oświadczono, że nikt więcej już biletów nie otrzyma.

JAK SIĘ CZULI PIĘŚCIARZE?

Do rozproszenia wyrażających głośno swe oburzenie ludzi, użyto pomocy pięściarzy. Musiał być to zaiste budujący widok, jak znani i popularni pięściarze Tęczy z Jaskoła, Mazurem i Trzęsowskim z kijami w ręku nakłaniali tych, którzy niemal co tygodnia ich oklaskują, do opuszczenia siedziby ŁOZB... Można było rzeczywiście zrezygnować z pomocy pięściarzy w tak niemiłym zadaniu.

POD ROZWAGĘ

Nie jesteśmy skłonni rozdmuchiwać tej sprawy do rozmiarów niebywałej sensacji. Musimy jednak wystąpić w obronie olbrzymiej większości kibiców pięściarstwa, na których składa się przede wszystkim ludność pracująca. Już sam wydatek 300 względnie 400 złotych jest poważną wyrwą w budżecie człowieka pracy. Jeżeli dodatkowo obarcza się go stratą całego dnia pracy, i w konsekwencji nie załatwia jeszcze w należyty sposób, to ktoś popełnia tu fatalny błąd kalkulacyjny: napewno na mecz ze Szwecją przyjdzie wielu takich, którzy po raz pierwszy oglądać będą boks, nie znajdą natomiast miejsca ci, którzy zasilają kasy klubów co tygodnia na złych i dobrych ciekawych i nudnych spotkaniach.

Nie znajdą się w hali, ponieważ z góry można przewidzieć, że bilety będą do nabycia w dniu meczu, albo w przeddzień na czarnej giełdzie po dwu — albo trzykrotnie wyższej cenie. I tam kupi ją specjalny gatunek publiczności.

Tak będzie, jeżeli ŁOZB nie zapobiegnie w porę niebezpieczeństwu i nie zorganizuje przedsprzedaży we właściwy sposób.

Nie wyobrażamy sobie, aby tolerowano marnowanie czasu tysiąca ludzi pracy, aby narażano ich na denerwujące i wyczerpujące wyczekiwanie u drzwi łódzkiego aeropagu pięściarskiego.

ŻĄDAMY ZMIANY

Musi nastąpić radykalna zmiana w sposobie sprzedaży biletów. Jeżeli ich zabraknie, to w równym stopniu musi brakować dla najpopularniejszego nawet aktora, choćby żył on w najlepszej komitywie z tymi lub innymi działaczami, jak i dla najlepszego nawet pięściarza. Nie wytłomaczy nikt robotnikom Scheiblera czy Geyera, którzy stali kilkanaście godzin przed ŁOZB, że są oni gorszą kategorią widzów od innych, którzy mają i więcej pieniędzy i... lepsze konktakty osobiste.

ŁOZB w pierwszym dniu przedsprzedaży biletów naraził się na bardzo poważne zarzuty. Sądzimy, że w imię dobra łódzkiego sportu, wszystkie niedociągnięcia znikną już dziś. Nie może być inaczej.

P. S. Nie byliśmy w stanie zebrać danych personalnych od grupy naszych czytelników, którzy przedstawili nam warunki w jakich (nie) — odbywała się przedsprzedaż. Wśród nich następujący od wczesnych godzin rannych daremnie czekali na możliwość kupna biletów: Wojtczak Stanisław, Pietrusewicz Czesław, Garusiński Sylwester, Borowiak Henryk, Kostrzewski Stanisław, Bronowski Ryszard, Lewandowski Edward, Trociński Józef, Kawski Leonard i wielu, wielu innych.

Vademecum sportowca

Gimnastyka

Gimnastyka jest podstawowym działem wychowania fizycznego. Celowa, oparta o anatomię i fizjologię ciała ludzkiego całość sztucznych ćwiczeń związany systemem gimnastycznym.

Jednym z najpełniejszych i u nas przyjętych jest system gimnastyki szwedzkiej zbudowany na początku 19 w. przez Linga. Obejmuje on kilka tysięcy ćwiczeń z użyciem przyrządów i bezprzyrządowych, pomieszczonych w kilku podstawowych grupach (ćw. porządkowe, kształtujące, równowagi i koordynacji nerwowej, stosowane).

Rozumnie dobrane, w odpowiednim tempie i natężeniu prowadzone wg tzw. toku lekcyjnego, ćwiczenia gimnastyczne w czasie 30—60 minut *przez wyszkolonego instruktora* zdolne są przećwiczyć w dostateczny sposób całe ciało człowieka.

Gimnastyka jest najwszechstronniej dodatnio oddziaływującym działem wychowania fizycznego i podbudową dla wszystkich sportów. Nie ma już dziś sportowca (piłkarza, boksera, lekkoatlety itd.) ,który by zaprawy i treningów nie opierał na ćwiczeniach gimnastycznych. Ci nieliczni, którzy jeszcze tego nie rozumieją, mają najczęściej wadliwa, lub nawet wręcz karykaturalną postawę zewnętrzną i brak lepszych wyników w uprawianej przez się dyscyplinie sportowej.

Bez gimnastyki nie ma współczesnego treningu i wielkiego wyniku!

19-to letni Polak z Francji

Sensacją czwórmeczu pływackiego

„Elektryczność" - Warta - Cracovia - Filmowiec

Niedzielne zawody pływackie zapowiadają się sensacyjnie ze względu na start 19-to letniego Polaka, który przed kilkoma dniami przyjechał do Ojczyzny i legitymuje się doskonałymi wynikami w stylu dowolnym i grzbietowym. Jeżeli zawodnik ten potwierdzi swoje wyniki na *100 m st. dowol. — 1:02,0 i na 100 m st. grzb. — 1:15,0* to bez sprzecznie będzie to wielka zdobycz nie tylko dla sportu łódzkiego, ale i dla sportu polskiego. Najlepszy wynik Ramoli — mistrza i najlepszego pływaka Postki na 100 m st. dowol. wynosi 1:03,8 osiągnięte na 20 m basenie, a rekord Bocheńskiego tylko niewiele jest lepszy i wynosi — 1:00,1.

W razie telegraficznego potwierdzenia tegoż zawodnika przez PZP, popłynąłby on w barwach „Filmowca" na 200 m st. dowol. i 100 m st. grzb. oraz w sztafecie 3x100 m st. zmiennym na 1-szej lub 3-ciej zmianie.

Czwórmecz pływacki, jak wspominaliśmy zostanie rozegrany piękny srebrny puchar ufundowany przez Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Film. RP i będzie odbywał się każdego roku w Łodzi lub Warszawie.

Dotychczas skład nadesłała tylko „Elektryczność" — 100 m. st. dowol. — Karpiński, 200 m st. dowol. — Czuperski, 200 m st. klas. — Szczypko, 100 m styl. grzb. — Jabłoński, sztafeta 3x100 m st. zm. — Sybilski II, Brzozowski. Karpiński.

Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 17,30 na basenie YMCA.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

W cyklu wykładów poświęconych omówieniu zawodów i specjalności naukowych, do których można zdobyć przygotowanie w ramach studiów uniwersyteckich, wykład pt. **Historyk** wygłosi Prof. Dr Marian Serejski w niedzielę, dnia 23 marca o godz. 12-ej w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68. Wstęp wolny.

WIECZÓR LITERACKO-MUZYCZNY W „TEATRZE NA PIĘTERKU"

W poniedziałek, dnia 24 bm. godz. 19.00 w Teatrze na Pięterku (Traugutta 1) odbędzie się wieczór autorski Mieczysława Jastruna, następnie koncert. Wstęp wolny.



11)

— Szczęście — pomyślał jeszcze — że w chwili podawania liny, będzie jasno, ale Grek odtańczy ładny taniec, uczepiony do naszego sznura!

Usiadł na kanapie i skręcił papierosa. Kołysanie statku rzucało go naprzód, łamiąc mu klatkę piersiową. Kiwał się, jak ktoś walczący ze snem. A przecież nie był wcale śpiący. Senność nie będzie miała do niego przystępu, dopóki nie skończy swej misji. Ale po zakończeniu akcji sypiał bez przerwy po 18 godzin... chyba, że musiał natychmiast znów wyruszać na morze, jak to się zdarzyło już niejednokrotnie.

W tym jasno oświetlonym pokoju szalone ruchy statku były szczególnie wyraźne. Nie mogło tu ujść uwagi ani gwałtowne wznoszenie się podłogi, ni jej nagłe spadki, ani bezsensowne kąty, nakreślane przez rozmaite przedmioty. Renaud znał dobrze ten normalny w takich momentach chaos; całą jego uwagę pochłonęły wąkie przednie szyby, w które uderzało morze. Szkło było podwójne, ale dzwoniło nieprzyjemnie za każdym uderzeniem. Kapitan z niezadowoleniem cmoknął językiem i powiedział głośno:

— Przecież w końcu pękną!

— Proszę, kapitanie!

Na progu kabiny ukazał się nagle kucharz z garnuszkiem gorącego bulionu w dłoni.

Renaud nie patrzył na człowieka, podającego mu płyn, tylko na garnuszek.

— O, tak, — przyznał — to doskonała myśl!...

Tylko Royer mógł w taką pogodę przynieść garnuszek bulionu i nie wylać ani kropelki. Kącik jego ust, zasłoniętych niemal całkowicie zjeżoną szczotką brody, uniósł się lekko: to był uśmiech. Na głowie nosił zatłuszczony beret baskijski, a w zezowatych oczach płonęło złośliwe światełko. Pływał na wielkich żaglowcach do Australii i do San Francisco. W Cap-Horn wciągnął pewnego dnia kotły, pełne wrzącej wody, na maszty, by rozgrzać zamarznięte belki i drągi i przez 32 dni żywił całą załogę zbożem, mielonym na małym młynku od kawy, którego korbkę trzeba było obracać bez przerwy 24 godziny na dobę, by zemleć dostateczną ilość mąki. Od 10 lat był kucharzem Renaud'a, i przeniósł się na „Cyklon" po rozbiciu ostatniego żaglowca, na jakim służył.

Podając garnuszek, zapytał:

— Wydaje mi się, że wiatr słabnie nieco, kapitanie?

Renaud roześmiał się serdecznie.

— Tak ci się zdaje? Ach, ci przeklęci kucharze, nie mają nigdy pojęcia o pogodzie!

I rzucając mu drwiące spojrzenie, dodał jeszcze:

— Zdążyłbyś jeszcze wdrapać się na piec, zanim dopłyniemy!

Royer, który nie lubił, gdy przypominano mu tę przygodę, wzruszył ramionami.

— Do tego trzeba, by drugi sternik wziął wschód za zachód i szybkość 13 węzłów z lewej burty. Takie rzeczy nie zdarzają się już na szczęście.

Zdarzyło się to raz na żaglowcu, załadowanym benzyną. Ładunek był lekki i statek źle obciążony. Po błędzie, popełnionym przez sternika, statek, wznoszący się na falę, przewrócił się na nią i położył na boku. Woda dochodziła aż do drzwi dyżurki, gdy Royer wstał najspokojniej, by wsadzić do pieca ciasto chlebowe. Wszedłszy przez kratę, zastał kuchnię pełną wody. Nie myśląc długo, otworzył rynnę, lecz woda zamiast ściec, wpłynęła do kuchni z ogromną siłą i osiągnęła poziom wyższy od człowieka. Royer zrozumiał, że drzwiczki rynny zanjdowały się widocznie także pod wodą, lecz było już za późno. Musiał wdrapać się na piec po rurze, jak małpa po drążku, a bosman, który pospieszył mu na ratunek, wyciągnął go w chwili, gdy woda podchodziła mu już do ust. Ale nikt, prócz kapitana, nie zaryzykował by przypomnieć mu tę haniebną historię.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużurują apteki: Chądzyńsk:ej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6). Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś dnia 22.3. b. m. o godz. 19.15 przedstawienie opery narodowej — „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dękoracje Wł. Daszewskiego. Układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Ostatnie przedstawienia świetnej komedii Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały - Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach Axera.

W dniu 26 marca br. Teatr TUR wystąpi z premierą „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego, znakomitego naszego komediopisarza, czołowego przedstawiciela polskiego realizmu obyczajowego, głównego obok Rittnera i Zapolskiej satyryka, malującego moralność mieszczańską swojej epoki. „Szczęście Frania" obok „Lekkomyślnej siostry" i „Aszantki" jedna z komedyj, która ugruntowała sławę Perzyńskiego, rozgłośna niegdyś kreacją Jaracza, wystawiona będzie w Teatrze TUR w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, eksterna Wydz. Reżyserskiego PWST, w dekoracjach Tadeusza Kalinowskiego z udziałem: Bronisławy Bronowskiej, Kazimierza Dejmeka, Karola Leszczyńskiego, Władysławy Nawrockiej, Barbary Rachwalskiej, Jana Świderskiego i Zofii Tymowskiej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś codziennie komedia Hennewima i Vebera p. t. „Pani prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Ksa czynna od 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

PREMIERA W „GONGU"

W sobotę Teatr „Gong" otwiera swe podwoje premierą rewio-montażu pt. — „Goło, lecz wesoło" w programie pełnym humoru, satyry i piosenki biorą udział: **Romuald Gierasiński** Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwajcer. Premiera zapowiada się ciekawie.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach"

TEATR KAMERALNY D. Ż. ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szklana menażeria" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś w dalszym ciągu świetna, egzotyczna operetka „Kraina Uśmiechu" z Witoldem Łuczyńskim i Jadwiga Kenda w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

Początek o godz. 19.00.

RADIO

Z powodów od nas całkowicie niezależnych — nie podajemy w dniu dzisiejszym do wiadomości Czytelników komunikatu radiowego

REDAKCJA

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ojcowie i dzieci".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral".

HEL (Legionów 2-4) — „Siedmiu śmiałych".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zeznanie szpiega".

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zakazane piosenki"

ROMA (Rzgowska 86) — „Syn Pułku".

REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Tiumf Młodości".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza"

TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand".

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Zoja".

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Romans Pajaca".

Kina: „Roma", „Hel" początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30; niedziela 14.30.

Kino „Gdynia" początek seansów— 15; 17.30; 19.45; niedziela 12.30.

Kino „Stylowy" początek seansów — 15.30; 18; 20.30; niedziela 13.

Kino „Włókniarz" początek 16.15, 18.15, 20.15; — niedziela — 14.15.

Kino „Wisła" początek — 15.30, 17.30, 19.30 — niedziela 13.30.

Kino „Tęcza" 3 seanse dziennie — 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

Kino „Przedwiośnie" początek seansów — o godz. 16-ej, 18-ej, 20-ej; niedziela godz. 14-ta.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse:16.00, 18.000, 20.00; w niedzielę o godz. 14.00.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK

W Teatrze Nowy — Kopernika Nr 16, w niedzielę, 23 bm. o godz. 14.30, przedstawienie bajki Andersena „Słowik". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa", Piotrkowska 102-a.

ARTYŚCI — OKRADZIONYM ARTYSTOM

Pod tym tytułem odbędzie się w niedzielę o godz. 12-ej w sali kina „Polonia" — wielki poranek artystyczny, w którym weźmie udział ponad 30 osób spośród najpopularniejszych artystów scen łódzkich.

Będzie to widowisko, jakiego Łódź jeszcze nie widziała.

Cały dochód przeznaczony na poszkodowanych aktorów.

PRZETARG

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego— Wydział Gospodarczy w Łodzi — 6 Sierpnia 4, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) konstrukcji do dźwigu towarowego o napędzię elektrycznym dla Magazynu Nr 2, Ogrodowa 35. Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu — należy składać w Wydziale Gospodarczym — 6 Sierpnia 4, II piętro, oficyna, do dnia 28.3. 47 r. do godziny 15-ej. Kosztorys ślepy z warunkami przetargu, otrzymać można w Wydziale Gospodarczym — II piętro — oficyna.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.3.47 r. o godz. 2-ej. Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w Wysokości 18.000 złotych należy złożyć w kasie Wydziału Gospodarczego — kwit kaucyjny dołączyć do oferty.

Przetarg

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy — 6-go Sierpnia 4, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) kobyłek, stołów i skrzynek drewnianych dla garaży (warsztatu mechanicznego).

2) podłóg w Magazynie Nr. 2, Ogrodowa 35,

3) robót ciesielsko - stolarskich, kanalizacyjno - wodociągowych, elektrotechnicznych i malarskich przy ul. Piotrkowskiej 108.

4) robót murarskich, stolarskich, zduńskich, elektrycznych i malarskich — przy ul. Śródmiejskiej 3.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu — należy składać w Wydziale Gospodarczym 6-go Sierpnia 4, II piętro — oficyna, do dn. 28.3. 1947 r. do godz. 15-ej.

Kosztorys ślepy z warunkami przetargu, otrzymać można w Wydziale Gospodarczym — II piętro, oficyna. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.3. 1947 r. o godz. 12-ej.



OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8, tel. 129-39.

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71. dziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

WÓZEK sportowy, dziecinny w dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: tel. 191-88. —5688

SAMOCHÓD osobowy jak nowy marki „Citroen" sprzedam, Toruń, Szosa Chełmińska 72-a Białecki. —5670

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania, tamże pies bernardyn. Przędzalniana 86. Zgłoszenia — niedziela godz. 10—12. —5665

KONINKI do kartotek — papier nutowy i piśmienny poleca Okręgowa Spółdzielnia Nauczycielska, ul. Piotrkowska 149, telefony: sprzedaż 169-50, Zarząd: 175-78, Sklepy: Zgierska 107, Plac Niepodległości (Hale Targowe). Zamiejscowi pocztą.

KSIĘGARNIA „LITERATKA", Łódź, Piotrkowska 88. Kupuje książki we wszystkich językach. —5608

UWAGA! Tylko hurtowo skórgumy 3mm, 4mm i 5mm, kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i kleje do dętek. Kupisz najtaniej L. Rozniecki, Łódź, ul. Piotrkowska 31 w podwórzu, tel. 216-57. —5641

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa uczciwa, czysta, pracowita, lubiąca dzieci ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach. — Zgłoszenia ul. Zawadzka 36, m. 6 między godz. 2—4 popoł. —5687

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się Daszyńskiego 20 m. 8 godz. 4—6.

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 9 w Łodzi przyjmują wykwalifikowane prządki, tkaczy oraz kucharza. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego w godzinach od 10—13, ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika). —5655

POSZUKUJĘ dobrego majstra fachowego na mechaniczne warsztaty żakardowe. Warunki bardzo dobre do omówienia. Zgłaszać się Bojanowski 6-go Sierpnia 70-a m. 4 od 13—15. —5681

Lokale

SAMOTNY pan na stanowisku — poszukuje umeblowanego pokoju w centrum miasta dobrze zapłaci. — Zgłoszenia do Administracji pod „Samotny". —5679

Różne

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela doświadczony profesor, ul. Bednarska 24 m. 18. —5671

PRZYBŁĄKAŁA się suczka, biała, brązowe łapy (Pinczer). Odebrać: Konserwatorium — Szátnia. —5678

MATEMATYKI, logiki, fizyki, kosmografii, chemii — udziela doświad czony profesor, ul. Bednarska 24, m. 18. —5682

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU—Łódź oraz zaświadczenie z pracy w Wojskowych Zakładach Mundurowych, palcówkę na nazwisko Wiliński Marian, ulica Tymienieckiego 42. —5676

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową na nazwisko Ratajczyk Ryszard, ul. Inowrocławska 22. —5677

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii B. na nazwisko Kotyła Tadeusz, ul. Targowa 37. —5680

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 11314, wystawioną na nazwisko Stefaniak Edward, Zgierz, ul. Piątkowska 4.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 10552 i Kartę rejestracyjną RKU Łódź-powiat na nazwisko Próchniewicz Marian, — Zgierz, Błotna 2.

Red. nacz.: ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.

SEKR. RED. od 10 — 11.

WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział	
Centrala	130-46	ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011390 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.